

Ks. Stanisław WARZESZAK

## DONACYJNY WYMIAR LUDZKIEJ PROKREACJI W ŚWIETLE ENCYKLIKI *EVANGELIUM VITAE* JANA PAWŁA II

**Treść:** I. Zagrożenia funkcji prokreacyjnych małżeństwa; 2. Logika daru – donacji; 3. Etyka daru – donacji; 4. Prokreacja czy reprodukcja?

**Słowa kluczowe:** etyka daru, donacja, *Evangelium vitae*, Jan Paweł II, prokreacja, etyka prokreacji.

**Keywords:** Ethics of gift, Donation, *Evangelium vitae*, John Paul II, Procreation, Ethics of procreation.

Po 15 latach od ukazania się encykliki Jana Pawła II *Evangelium vitae* (1995) mamy do czynienia z coraz bardziej niebezpiecznymi dla ludzkiej prokreacji próbami technologicznego zawładnięcia życiem człowieka. Mentalność technologiczna i interes ekonomiczny wydają się całkowicie dominować nad władzą przekazywania życia, którą Stwórca przyporządkował małżeństwu i jego osobowym aktom miłości. Taka sytuacja prowadzi do obniżenia poziomu wartości ludzkiego życia, gdyż traci ono wymiar daru i darmowości, stając się przedmiotem indywidualnych pragnień i technologicznych projektów. W obszarze prokreacji zostaje unicestwiony także wymiar donacji na rzecz biotechnologii jako praktyki technicznych procedur inicjacji życia i jego manipulacji. Przypatrzmy się problematyce ludzkiej prokreacji od strony tego, co dzisiaj jest w niej najbardziej zagrożone – porządek donacji.

### 1. Zagrożenia funkcji prokreacyjnych małżeństwa

Bez wchodzenia w szczegóły technik sztucznej prokreacji oraz sztucznej kontroli naturalnych zdolności prokreacyjnych, których wyczerpujące omówienie możemy znaleźć w literaturze bioetycznej, np. w *Encyklopedii bioetyki*<sup>1</sup>, zwróćmy uwagę, że mamy dzisiaj do czynienia z niebywałą próbą zawłaszczenia ludzkiej płodności. Zawłaszczenie to zmierza nie tylko do całkowitego opanowania zdolności prokreacyjnych człowieka, lecz także radykalnego opanowania procesu prokreacyjnego dzięki zastosowaniu technologii procedur rozrodczych. W ten sposób dochodzi aktualnie do zastąpienia władzy rozrodczej technologiami reprodukcyjnymi, do całkowitego jej podporządkowania możliwościom biotechnologii, co w konsekwencji prowadzi do jej odpersonalizowania. W encyklice *Evangelium vitae* (14) Jan Paweł II wskazuje jednoznacznie na niektóre zagrożenia, jakie niesie współczesna biotechnologia dla życia ludzkiego u jego początków, a które wynikają z technik sztucznej reprodukcji i sztucznej kontroli urodzin.

---

<sup>1</sup> Red. A. MUSZALA, Radom : Polwen 2005.

### a. Antykoncepcja

Magisterium Kościoła nieustannie przypomina, że antykoncepcja niesie poważne zubożenie relacji małżeńskich i rodzicielskich, nierzadko prowadzi także do osłabienia więzi osobowych i ostatecznego ich rozpadu. Rozdział funkcji prokreacyjnej od aktu małżeńskiego jest niedopuszczalny ze względu na jedność ontologiczną i znaczeniową obydwu rzeczywistości. Jan Paweł II daje temu wyraz w ustawicznym przypominaniu doniosłości nauczania Pawła VI w encyklice *Humanae vitae* (1968), gdzie funkcja jednocząca i prokreacyjna aktu małżeńskiego są bezwarunkowo nierozdzielalne. W encyklice *Evangelium vitae* (13) Papież potwierdza, że antykoncepcja oraz różne formy sterylizacji jako radykalne formy przeciwdziałania potencjałowi prokreacyjnemu, stanowią zło przeciwko zamysłowi Stwórcy i prokreacyjnemu powołaniu człowieka. Wszelkie formy sztucznego powodowania przejściowej lub trwałej bezpłodności pozostają zagrożeniem dla fundamentalnej wartości, jaką jest zdolność przekazywania życia oraz jego donacyjny charakter.<sup>2</sup>

### b. Aborcja

Jan Paweł II nieustannie przypominał, że mentalność antykonceptyjna prowadzi do osłabienia wrażliwości na wartość ludzkiego życia w ogóle.<sup>3</sup> Zwłaszcza zaś zniszczenie życia poczętego na etapie jego niezwykle dynamicznego rozwoju embrionalnego jest wyrazem rażącej niesprawiedliwości mocnych wobec słabych i bezbronych (EV 13). Aborcja jest zawsze aktem zabójstwa, zasługującym na szczególne piętnowanie moralne, a jego konsekwencją prawną-kanoniczną pozostaje ekskomunika, która wyklucza ze wspólnoty sakramentalnej Kościoła aż do mementu pojednania w sakramencie pokuty. Encyklika *Evangelium vitae* naucza w tej dziedzinie w sposób nieomylny i zobowiązujący każdego wierzącego do lojalnego podporządkowania w wierze. W odniesieniu do aborcji, podobnie jak w przypadku eutanazji, Jan Paweł II odwołuje się do swego najwyższego, magisterialnego autorytetu, gdy powołuje się na mandat, jaki Chrystus przekazał Piotrowi i jego następcom, na asystencję Ducha Świętego, zapewnioną przez Chrystusa Apostołom oraz na jedność w nauczaniu papieża z Kolegium Biskupów na całym świecie (EV 62). W imię tego autorytetu Papież stwierdza jednoznacznie, że aborcja jest aktem dzieciobójstwa, należącym do szczególnie okrutnych przestępstw, wołających o pomstę do nieba (EV 58).

### c. Diagnostyka prenatalna

Badania genetyczne oraz obserwacja fizjologii rozwoju embrionalnego składają się na diagnostykę prenatalną, którą Jan Paweł II dopuszczał jako moralnie godziwą. Stanowisko wyrażone w encyklice *Evangelium vitae* precyzuje jednak warunki stosowania diagnostyki prenatalnej. Jest ona dopuszczalna, o ile służy stwierdzeniu chorób w warunkach możliwości ich leczenia, a nie stanowi przesłanki do działań

---

<sup>2</sup> «Życie, które może się począć ze współzycia mężczyzny i kobiety, staje się wrogiem, którego trzeba bezwzględnie unikać» (EV 13) – zauważa Jan Paweł II w odniesieniu do antykoncepcji.

<sup>3</sup> «Antywartości wszczepione w "mentalność antykonceptyjną" [...] sprawiają, że ta właśnie pokusa [aborcji] staje się jeszcze silniejsza, jeżeli dojdzie do poczęcia "niechcianego życia". W istocie, kultura proaborcyjna jest najbardziej rozpowszechniona właśnie w środowiskach, które odrzucają nauczanie Kościoła o antykoncepcji» (EV 13).

eugenicznych, selektywnych aborcji, które niosą zagrożenie dla życia dziecka dotkniętego genetyczną anomalią (EV 63). Papież wyklucza stosowanie diagnostyki prenatalnej w sytuacji, gdy w warunkach niemożności leczenia malformacji genetycznych służyłaby ona wyłącznie celom eugenicznym, bądź uzasadniającym tzw. aborcję terapeutyczną.<sup>4</sup> Z jednej strony byłaby etycznie usprawiedliwiona, gdyby nie stwarzała nadmiernych zagrożeń dla życia dziecka i jego matki, a więc służyła wyłącznie celom terapeutycznym i dojrzewaniu do macierzyństwa, z drugiej jednak strony niemożność leczenia anomalii genetycznych w aktualnej sytuacji podważa zasadność jej stosowania. Sama perspektywa rozwoju terapii genowej w jej zastosowaniu do ludzkiego embrionu jest wciąż etycznie wątpliwa, gdyż ryzyko naruszenia integralności genomu pozostaje zawsze na wysokim poziomie.

#### d. Sztuczne zapłodnienie *in vitro*

W nauczaniu Jana Pawła II technika sztucznego zapłodnienia *in vitro*, nawet jeśli stwarza warunki narodzin upragnionego dziecka w niepłodnym małżeństwie, nie może być uznana za etycznie godziwą, gdyż dokonuje inicjacji życia poza osobowym aktem małżeńskim (EV 14). W myśl tego dziecko z probówki jest wynikiem techniki, a nie osobowego aktu miłości małżeńskiej. Mamy tu do czynienia z aktem biotechnologicznym, w którym nierzadko ma miejsce wyraz kaprysu i zuchwałości wobec natury i Stwórcy. Sztuczna prokreacja nie uwzględnia obowiązku absolutnej ochrony życia ludzkiego, gdyż naraża na śmierć zapłodnione embriony lub celowe ich niszczenie w przypadku nadmiaru lub potrzeb eksperymentalnych. Przyzwolenie na metodę, która dopuszcza niszczenie embrionów ma wyraźne znamiona aktów aborcyjnych, choć wobec praktyki zapłodnienia *in vitro* Papież nie sformułował jednoznacznie kary ekskomuniki.<sup>5</sup> Narażanie jednak na śmierć ludzkiego embrionu w procedurze sztucznego zapłodnienia jest etycznie naganne, zarówno wtedy gdy giną mimowolnie embriony przeznaczone do narodzin, jak i te nadliczbowe, które giną w procesie zamrożenia lub eksperymentów naukowych. Godność życia ludzkiego, którego początek ma miejsce w momencie każdego zapłodnienia, nie dopuszcza żadnej formy nadużyć dla jakichkolwiek celów.

#### e. Klonowanie

Jeśli praktyka aseksualnej reprodukcji człowieka byłaby teoretycznie możliwa dzięki klonowaniu, o czym przekonywały media w ostatnich latach po zapłodnieniu owcy Dolly (1997), to nie byłaby nigdy dopuszczalna etycznie. Tego typu praktyka, w myśl nauczania Jana Pawła II, byłaby sprzeczna z obowiązkiem bezkompromisowej obrony życia ludzkiego i jego osobowej godności. Wszelkie formy zagrożenia dla życia ludzkiego, zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny (EV 17), są niedopuszczalne wobec prawdziwego humanizmu, który zakłada zrodzenie dziecka w osobowym akcie miłości małżeńskiej. Tak radykalna manipulacja początkiem

---

<sup>4</sup> « Tego rodzaju mentalność jest haniebna i w najwyższym stopniu naganna, ponieważ rości sobie prawo do mierzenia wartości ludzkiego życia wyłącznie według kryteriów "normalności" i zdrowia fizycznego, otwierając tym samym drogę do uprawomocnienia także dzieciobójstwa i eutanazji » (EV 63).

<sup>5</sup> « Ekskomunika obejmuje wszystkich, którzy dopuszczają się tego przestępstwa [aborcji], wiedząc, jaką jest obłożona karą, a więc także wyłącznie tych współsprawców, bez których udziału to przestępstwo nie zostałyby popełnione » (EV 62; por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* 1329).

życia ludzkiego, jaką dyktują procedury klonowania, byłyby wyrazem najbardziej radykalnego udziału w „spisku przeciw życiu”, godności jego przekazywania i rozwoju. Papież przypomina, że wszelkie formy sztucznej prokreacji, w tym również klonowanie, jest nie tylko sprzeczne z prawami biologii, ale także z osobowym charakterem przekazywania życia ludzkiego, i może być wyłącznie celem ideologii.<sup>6</sup> Byłby to również wyraz dyktatury biotechnologicznej, w której nie ma miejsca dla fundamentalnej wartości daru i donacji, wartości gwarantującej osobowy charakter prokreacji i chroniącej godność człowieka powoływanego do życia.

## 2. Logika daru – donacji

Poszukując sposobu zgłębienia idei daru i donacji na gruncie bioetyki należy sięgnąć do myślicieli, którzy we współczesnej fenomenologii dokonali nowej próby filozoficznej interpretacji tego zagadnienia. Dokonał tego przede wszystkim Jean-Luc Marion, francuski filozof, związany z nurtem myśli katolickiej i fenomenologicznej. W swych publikacjach wypracował on fenomenologię miłości, podejmując w nowy sposób problem subiektywności.<sup>7</sup> Zakłada on, w przeciwieństwie do Kartezjusza, że ludzka świadomość nie musi się zamykać na sobie, aby dać pewność istnienia podmiotu. Tę pewność daje obecność drugiej osoby, która przez swą miłość i intencjonalność swych aktów miłości uwalnia podmiotowość od próżności skoncentrowanej na własnym ego. Nie wystarczy bowiem skupiać się wyłącznie na potwierdzeniu siebie w relacjach osobowych, gdyż mogą one być przejawem redukcji drugiej osoby do przedmiotu, tak jak dzieje się to w aktach erotycznych. Człowiek w swych możliwościach i otwartości może się spełnić tylko dzięki pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy jest kochany. Według J.-L. Mariona istotą podmiotowej świadomości i jej żywych doświadczeń jest miłość do drugiej osoby, którą poznajemy i przez którą zostajemy poznani. W tej relacji wzajemnego poznania następuje odrzucenie przedmiotowego sposobu odniesień na rzecz doświadczenia „niezastępowalnego” sposobu bycia drugiej osoby. Miłość jest drogą wydobywania obecności drugiej osoby w bezwarunkowym jej oddaniu, które wymaga od podmiotu osobowego zawierzenia. W ten sposób kształtuje się swoista logika donacji, której bytowym urzeczywistnieniem będzie dar jako fenomen osobowego procesu dawania siebie i rozwoju osobowych relacji.

Idea daru i logika donacji zakłada odwołanie do ontologii i pogłębienie istoty bytu, a właściwie jego bycia w świecie. Zakłada się, że byt ze swej istoty siebie daje – jego istotą jest dawanie, gdyż manifestuje swą obecność nie inaczej jak w darze i w procesie dawania, czyli uobecniania wśród innych bytów. Sięgając do języka filozofii Martina Heideggera zauważmy, że istnienie bytu, jego bycie tu-oto (*Dasein*) polega na dawaniu siebie (*es gibt*). Coś, co realnie jest (*es gibt*), to (się) daje (*es*

<sup>6</sup> « Fałszywi prorocy i fałszywi nauczyciele odnieśli w tym stuleciu największe sukcesy. Niezależnie od intencji, które bywają różne i mogą się nawet wydawać przekonujące czy wręcz powoływać się na zasadę solidarności, stoimy tu w rzeczywistości wobec obiektywnego *spisku przeciw życiu* » (EV 17).

<sup>7</sup> Por. J.L. MARION, *Prolégomènes à la charité*, Paris : Ed. de la Différence 1986.

*gibt*). Również polskie „jest” (fr. *il y a* – by nawiązać do kluczowego terminu filozofii Emmanuela Lévinasa) i jego negacja – „nie ma” (fr. *il n'y a pas*) w gruncie rzeczy wyraża ideę posiadania tego, co jest i jako takie się daje. Krótko mówiąc: to, co jest, można posiadać, bo się daje, lub nie można posiadać, bo nie jest („nie ma”) i się nie daje. Czegoś nie ma, bo nie daje siebie i siebie nie posiada, w tym sensie „nie jest” czyli go „nie ma”. Tę myśl potwierdza zresztą klasyczna formuła, przypisywana Pseudo-Dionizemu, która utożsamia byt z dobrem, w tym sensie byt i dobro jest tym, co się daje, co promieniuje na otoczenie, co się udziela otoczeniu (*bonum diffusivum sui*). Ta zasada potwierdza, że życie jest dane jako istnienie, które wyraża akt stwórczy Boga, dającego siebie jako najwyższe dobro. Istota każdego bytu, w tym każdego życia ludzkiego, jest ściśle związana z logiką donacji, ontologicznie wpisana w fenomen daru. W myśl tego byt objawia się w donacji, on „daje” swą obecność i „daje się”, czyli po prostu „jest” w swym dawaniu razem z własną treścią istnienia.

Tę intuicję egzystencjalnego ontologizmu podziela i znacznie pogłębia na gruncie fenomenologii daru J.-L. Marion, który przyjmuje, że fenomen może i musi się ukazywać w procesie dawania, aby przez swą prezentującą się naoczność stać się dostępnym prawomocnemu poznaniu. Z perspektywy tejże fenomenologii daru należy oprzeć się na intuicji, w której rzeczywistość przedstawia się jako ta, która „daje” fenomen. Wówczas czymś najbardziej pierwotnym w doświadczeniu rzeczywistości staje się donacja i jej spełnienie w darze jako fenomen realnego bytu. Tym fenomenem jest wydarzenie donacji, w którym manifestuje się autentyczne istnienie bytu, samo z siebie zaskakujące, a jednocześnie realnie powołane do istnienia. Takim wydarzeniem, absolutnie pierwotnym, są narodziny człowieka, o którym można powiedzieć, że jest nie tylko dany, ale także „daje się” w wydarzeniu donacji. Fenomen narodzin „wydarza się”, a więc jest wydarzeniem, które „daje się” i w którym „daje się” nowy człowiek. W wydarzeniu donacji jest pewien obiektywizm daru: jego niezależność od uwarunkowań i ostatecznie jego nieprzewidywalność. Nowy człowiek przychodzi na świat niezależnie od oczekiwań i przewidywań co do właściwości jego osoby. Doskonałość daru, jakim jest nowy człowiek, zakłada nieobecność jakichkolwiek ograniczeń, przewidywań, odpłaty, a nawet wzajemności.<sup>8</sup>

### 3. Etyka daru – donacji

Biorąc pod uwagę rzeczywistość istnienia człowieka, należy przyjąć, że przedstawia się ona nieodłącznie od idei daru i donacji. Dzieje człowieka stanowią historię daru, począwszy od ontologicznego daru, jakim jest zaistnienie osoby ludzkiej. Logika daru wyraża zarówno ontologię osoby jak i jej etos bycia – jako dawcy i dającego. Osoba jako dar ontologiczny przejawia się jako istotna figura człowieka, zdolnego do bycia dawcą i dającym, a w konsekwencji także zdolnego do przyjęcia daru i do jego przyjmowania. Istnienie człowieka jako osoby również zakłada da-

---

<sup>8</sup> Por. J.-L. MARION, "La conscience du don", w: *Le don. Théologie, philosophie, psychologie, sociologie*, red. J.-N. Dumont, Lyon 2001, 59-69.

wanie siebie w istnieniu, ale także przyjmowanie daru istnienia po stronie drugiego. Tym dającym i przyjmującym istnienie jest zawsze drugi – istota stworzona, ale w ścisłej relacji do Stwórcy, absolutnego dawcy i dającego. Gdy idzie o stworzenie, utożsamia się ono z podstawowym i pierwotnym darem, w którego przestrzeni pojawia się człowiek jako obraz Boży, obdarzony zdolnością do rozumienia sensu daru – zwłaszcza w wydarzeniu powołania z nicości do istnienia.<sup>9</sup> W porządku stworzenia możliwe jest doświadczenie daru szczególnego, jakim jest osoba, która dana jest sobie samej, tak że można jej byt utożsamiać z darem (byt=dar), którego tożsamość odsyła do aktu stworzenia, aktu wolnego i darmowego. Tak więc osoba ludzka posiada swój początek w dawaniu i w darze, który utożsamia się z darem absolutnego Dawcy – Boga.

Teologiczny sens daru i donacji zawiera w sobie także idea Odkupienia, w której darowanie grzechu jest warunkiem życia wiecznego. Już w akcie Wcielenia Chrystusa należy dopatrywać się bezgranicznego daru Boga, którego życie pośród ludzi polegało na stałej proegzystencji (istnieniu-dla) i miało na celu darowanie życia na drodze przebaczenia.<sup>10</sup> Św. Paweł mówi o ofierze Chrystusa jako darze przebaczenia, w którym każdy ochrzczony znajduje życie i wzór postawy darowania. Relacja między mężczyzną i kobietą, w porządku osobowym jak i prokreacyjnym, została przyrównana do relacji, jaką Chrystus ustanowił z Kościołem. Oddając zań swoje życie (Ef 5, 25), darując siebie i darując winy ludziom, przyniósł światu dar przebaczenia i pojednania z Bogiem. Donacyjny charakter Odkupienia, a następnie obdarowania łaską Bożą, jest gwarantem życia wiecznego, a zarazem potwierdza bezgraniczną obfitość daru życia oraz siłę jego całkowitej wolności i bezinteresowności.<sup>11</sup> Donacja, wyrażona najpełniej w ofierze Chrystusa, w Jego proegzystencji, jest źródłem życia, a także sposobem przekazywania i obdarowywania życiem.

Z powyższego wynikają następujące wnioski ontologiczno-etyczne: ponieważ osoba ludzka nie stanowi swego własnego pochodzenia, powinna siebie samą przyjmować i przez innych być przyjęta zawsze jako dar. Osoba ludzka może być tylko „darowana” i pozostawać dla siebie i dla innych wyłącznie jako dar, a zatem powinna być postrzegana jako istota, która swe istnienie zawdzięcza całkowitej wolności. Logika daru zakłada zawsze wolność daru i darowania – donacji. Ponadto osoba ludzka, pozostając „dana” jej samej, jest bytem powołanym do istnienia w sposób wolny. Wyraz wolności stanowi także stworzenie jej na obraz Boga Stwórcy, swego źródła pochodzenia i darowania. Wolny akt darowania, będący źródłem istnienia stworzeń, ukazuje osobę ludzką jako dar i przedmiot wolności. To zaś prowadzi do pojmowania osoby jako podmiotu aktów dokonywanych w wolności oraz w świadomości swego istnienia jako daru i bycia danym. Ontologiczny charakter daru, jakim jest osoba ludzka, postuluje pojmowanie jej w ścisłej relacji do bytu,

<sup>9</sup> Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, p. 34), Watykan: LEV 2009.

<sup>10</sup> Język angielski posługuje się terminem *for-giveness* (darowanie-czegoś-ze-względu-na) dla określenia przebaczenia jako darowania drugiemu jego winy – długu sprawiedliwości. Idea przebaczenia i darowania win pozostaje fundamentalnym pojęciem chrześcijańskiej soteriologii.

<sup>11</sup> Por. S. WARZESZAK, "Wolność daru w etosie Nowego Testamentu", w: *Abyśmy się stali synami Bożymi. Księga Pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Marianowi Graczykowi SDB w 70 rocznicę urodzin*, red. I. MROCZKOWSKI, J.A. SOBKOVIK, Warszawa: WUKSW 2011, 193-216.

który jest dany dla siebie samego, dla drugich, dla świata i ostatecznie dla Boga. Wynika to z fundamentalnej przesłanki ontologicznej, że człowiek został powołany do istnienia, aby „być darem dla”. Ten porządek ontologiczny sugeruje odpowiedni sposób istnienia człowieka jako osoby, a więc obowiązek przyjęcia w działaniu logiki daru, gdyż osoba pochodzi z daru, żyje w świetle daru, jest bytem otwartym na dar i przenikniętym prawdą daru.<sup>12</sup> W konsekwencji, chcąc pomniejszyć człowieka jako osobę, wystarczy zanegować w jego istnieniu logikę daru i podstawową prawdę o złożonym w nim darze.

Pojęcie daru jest powszechnie obecne w nauczaniu Jana Pawła II, zarówno w jego myśli literackiej, jak i filozoficznej oraz doktrynalnej.<sup>13</sup> Według niego dar wyraża istotną prawdę o człowieku jako osobie oraz głębię znaczenia pierwotnej godności człowieka przed Bogiem i stworzeniem. Idea daru stanowi klucz hermeneutyczny do zrozumienia człowieka w relacjach osobowych. Negacja daru, stwierdzał niejednokrotnie Papież, jest podstawową przyczyną zdrady naszego człowieczeństwa, naszego osobowego powołania. Daje temu najgłębszy wyraz chrześcijaństwo będące religią daru, ofiary, wyrzeczenia, substytucji, solidarności i miłości. Rzeczywistość daru w doświadczeniu chrześcijanina potwierdza także przekonanie, które Georges Bernanos wyraził ustami umierającego wiejskiego proboszcza: „wszystko jest łaską” (*Tout est grâce*).<sup>14</sup> Właśnie łaska jest najpełniejszym ujęciem daru, zgodnie z jej pojęciem teologicznym (*gratia gratis data*). Jednocześnie łaska wskazuje na to, że najcenniejsze i najistotniejsze wartości dla człowieka, takie jak zbawienie i życie wieczne, mierzy się darem. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że Bóg stworzył człowieka i świat, aby objawić swoją chwałę, a właściwie wypowiedzieć swoją miłość i dobroć w darze stworzenia, to najwyraźniej widać, że miał miejsce całkowicie bezinteresowny i zupełnie wolny akt donacji Stwórcy. Stworzenie jest więc darem dla człowieka, a jego pełnia i najgłębszy wymiar zostały określone przez łaskę zbawienia, która daje udział w wewnętrznym życiu Boga. Odkupienie dokonane w Jezusie Chrystusie, Odwiecznym Słowie Boga, jest potwierdzeniem stałej gotowości Stwórcy do daru, jakim jest życie człowieka w przestrzeni stworzenia, a nade wszystko życie wieczne. Jan Paweł II niejednokrotnie dawał wyraz prawdzie, iż człowiek przedstawia sobą najwyższe urzeczywistnienie daru Bożego, bo nosi w sobie wewnętrzne prawo życia, które świadczy o najistotniejszym wymiarze daru.<sup>15</sup>

W świetle powyższych analiz należy stwierdzić, że istota daru polega na uobecnienu najdoskonalszych form oddania i służby wartościom, należącym do istnienia, bycia i działania, w tym także do aktu prokreacyjnego. Odpowiada temu pewna logika daru, która zakłada spełnienie nierozdzielnie następujących warunków, mających

---

<sup>12</sup> Por. A. GNADA, "Il dono come principio dell'agire morale", *Studia Moralia* 48(2010) nr 2, 313-315.

<sup>13</sup> Por. A. KAROŃ-OSTROWSKA, *Dramat spotkania. «Promieniowanie ojcostwa» jako pryzmat filozofii Karola Wojtyły*, (=Biblioteka Więzy), Warszawa: Więzy 2010.

<sup>14</sup> Por. G. BERNANOS, *Journal d'un curé de campagne*, Paris: Plon 1936 (*Pamiętnik wiejskiego proboszcza*, Warszawa: IW Pax 1970)

<sup>15</sup> Szczególną uwagę idei daru i donacji poświęcił Papież w katechezach (1979-1984) na temat małżeństwa i prokreacji. Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. STYCZEŃ, Lublin: KUL 2008.

wartość normatywną i etyczną: 1) przyjęcie daru (*receptivitas*), 2) wdzięczność za dar (*gratitudo*), 3) odwzajemnienie za dar (*reciprocitas*), 4) przekazanie daru (*recapitulatio*), 5) wolność daru (*libertas*), 6) bezinteresowność daru (*gratuitas*) i 7) pomnożenie daru (*amplificatio*). Wszystkie te elementy odzwierciedlają wewnętrzny porządek donacji, którego logikę, w przypadku człowieka, najpełniej oddaje akt prokreacji małżeńskiej, jej wymiar osobowy i etyczny. Przeciwnością porządku donacji będzie odpowiednio: 1) zawłaszczenie daru, 2) zaprzeczenie daru, 3) opanowanie daru, 4) przywłaszczenie daru, 5) zniewolenie daru, 6) interesowność daru, 7) anihilacja daru. Nieporządek w zakresie donacji okazuje się nieporządkiem etycznym, naruszającym fundamentalne wartości osobowego życia człowieka.

#### 4. Prokreacja czy reprodukcja?

Spojrzenie na ludzką prokreację w kontekście daru i donacji otwiera drogę do głębszego zrozumienia argumentacji Magisterium Kościoła, jego jednoznacznego sprzeciwu wobec praktyk sztucznego zapłodnienia. Stanowi szansę wzmocnienia argumentów bioetyki katolickiej, która poczęcie nowego życia wiąże wyłącznie z aktem miłości małżeńskiej. Pomaga także w nowym świetle rozumieć problem braku dziecka, niejednokrotnie związany z osobistym cierpieniem małżonków. Jednocześnie stawia wobec zadania pokonywania niepłodności małżeńskiej oraz obowiązku godziwego rozwiązania tego zadania na drodze terapii, a nie reprodukcji. Ta ostatnia okazuje się niegodna człowieka jako istoty osobowej, gdyż jednoznacznie narusza dynamikę daru, relację między Bogiem i człowiekiem, mężczyzną i kobietą, rodzicami i dziećmi. Życie ludzkie okazuje się być owocem wyłącznie reprodukcji, a nie prokreacji, aktem biotechnologicznej przemocy i arogancji władzy, a nie pokornej służby w duchu osobowej miłości i daru.<sup>16</sup>

W świetle logiki daru i donacji nie ma wątpliwości, co bardziej służy człowiekowi – prokreacja czy reprodukcja. To, co realnie odpowiada logice daru i donacji, a przy tym godności ludzkiego życia, nie może być aktem biotechnologicznej reprodukcji. Etyczny problem zapłodnienia *in vitro* staje w nowym świetle, gdy u podstaw argumentacji bioetycznej weźmiemy rzeczywistość daru i donacji, która wpisana jest w porządek prokreacji (*pro-creatio*) i jego odniesienie do aktu stworzenia (*creatio*). Termin *pro-creatio* uwzględnia logikę daru i donacji, a więc wyraża ideę „dla” lub „ze względu na” stwarzanie, co zakłada współdziałanie człowieka w akcie przekazywania życia, tj. udział w akcie stwórczym Boga. Tymczasem reprodukcja odsyła do idei od-twarzania, które dokonuje się na bazie dostępnego wcześniej modelu jednostkowej formy i substancji natury. Jest w gruncie rzeczy metodą wy-prowadzania życia ku istnieniu w warunkach przemocy i arbitralnych decyzji oraz nadużycia władzy technologii.

Rzeczywistość prokreacji można rozpatrywać w trzech porządkach: konsekwencyjnym, jukstapozycyjnym i komplementarnym. W pierwszym przypadku akty Stwórcy i rodziców następowałyby po sobie, a w drugim przypadku zacho-

---

<sup>16</sup> Por. Ch. WEST, "In-vitro Fertilization and the hermeneutic of the Gift", *Forum Teologiczne* 10(2009), 110n.



dziłyby obok siebie. W jednym i drugim przypadku akt stwórczy i rozrodczy nie miałyby realnego związku. Z punktu widzenia logiki daru i donacji najbardziej właściwym jest ujęcie komplementarne, gdzie akt stwórczy Boga dopełnia jednocześnie akt prokreacyjny małżonków. Logika prokreacji wynika bowiem z porządku stwórczego i naturalnego, boskiego i ludzkiego. Wedle tego porządku zrozumiałym staje się, że ontologiczna celowość aktu małżeńskiego polega na jego otwartości na prokreację. Dlatego w akcie prokreacyjnym znajdują wyraz następujące elementy, pozostające we wzajemnej i nierozdzielnej relacji: miłość jako fundament, zjednoczenie seksualne, prokreacja, przyjemność (pożycie małżeńskie jest ze swej natury godziwe – KDK 49), sakrament małżeństwa i cnota czystości jako moralny porządek miłości, będący ukoronowaniem całości życia małżeńskiego. Podkreślmy w tym kontekście, że Jan Paweł II określa pożycie małżeńskie jako akt liturgiczny, akt uobecniania Boga i Jego chwały (Przemówienie z dnia 4 VII 1984). Dzieje się tak dlatego, że akt małżeński stanowi wyraz głębokiej wspólnoty z Bogiem, płaszczyznę uwielbienia majestatu Stwórcy (Przemówienie z dnia 21 XI 1984). W pewnym sensie jest także aktem mistycznym małżonków, którzy stają się „jednym ciałem” w Bogu i ze względu na Stwórcę.

W świetle powyższych założeń należy dokonać następujących rozróżnień między prokreacją i reprodukcją. (1) Z perspektywy prokreacji tylko Bóg jest Panem i dawcą życia, a więc życie stanowi dar, który należy przyjąć z otwartością na przekazywanie życie. Reprodukacja zaś jest przejawem zachowań, które wydzierają Stwórcy życie, gdy ten nie udziela daru życia. (2) Powołanie do życia nowej istoty ludzkiej wiąże się z szacunkiem dla daru Bożego, odpowiada religijnemu znaczeniu bojaźni Bożej, jest wyrazem wdzięczności za życie. Przeciwnieństwem tego jest reprodukcja, która stanowi przemoc wobec życia, prowadzi do utraty jego religijnego sensu. (3) Teologiczny sens wzajemnego oddania małżonków (por. Ef 5, 31-32) najpełniej wyraża się w zrodzeniu potomstwa w pełnej świadomości współpracy z aktem stwórczym Boga. Reprodukacja jest zaprzeczeniem tajemnicy płodnej wymiany, gdyż dokonuje się poza wzajemnym oddaniem małżonków. Jeśli nawet towarzyszy im miłość i pragnienie dziecka, to mimo wszystko zrodzenie dziecka dokonuje się technologicznie, a nie w akcie oddania. (4) Prokreacja wyraża jedność fizyczną i duchową w akcie seksualnym. Tymczasem w reprodukcji ma miejsce instrumentalizacja potencjału ludzkiej seksualności, czyli brak poszanowania godności ciała i jego oblubieńczego znaczenia. Można twierdzić, że ciało w tym przypadku staje się koniecznym materiałem do produkcji dziecka. (5) Godności dziecka odpowiada życie pojęte w prokreacji jako dar Boży, a więc zachowuje wolność w przekazywaniu życia. Przeciwnieństwem tego jest reprodukcja, która przejawia zniewolenie aktu prokreacyjnego, jakie ma miejsce m.in. w przypadku gwałtu, cudzołóstwa i kazirodztwa, a także technik sztucznego zapłodnienia. Nie mamy więc do czynienia z owocem miłości małżeńskiej, lecz produktem, rezultatem procedury technologicznej. (6) Logika prokreacji zakłada, że życie ludzkie, które jest darem Boga, otrzymujemy i przyjmujemy jako życie osoby godnej miłości dla niej samej. W przypadku reprodukcji mamy do czynienia z aktem „zamówienia na życie”, który wpisuje się raczej w logikę produktu i środka do osiągnięcia osobistych celów. (7) Świadomość współpracy z aktem stwórczym Boga sprawia, że każde zrodzone dziecko

pozostaje w egzystencjalnym związku zarówno z Bogiem, jak i z rodzicami, którzy składają w ręce Stwórcy przyjęty dar nowego życia. Przeciwwstawieniem tego jest reprodukcja, która życie dziecka traktuje jako element prawa do posiadania za każdą cenę tego, co stanowi przedmiot osobistego pragnienia.

\* \* \*

Nauczanie Jana Pawła II, zawarte w encyklice *Evangelium vitae*, wychodzi od fundamentalnych prawd dotyczących istoty małżeństwa i osobowych relacji małżeńskich, stanowiących jednocześnie warunek ochrony ludzkiej prokreacji. W myśl papieskiego nauczania idea daru i donacji pozwala zachować najgłębszy sens ludzkiej prokreacji w akcie małżeńskim jako akcie osobowym człowieka. Pozwala także zachować godność rodzącego się życia, gdyż nie dopuszcza w żaden sposób manipulacji ludzkim życiem. Przeciwwstawia się perspektywom sztucznych metod tworzenia życia i aktualnym praktykom sztucznych metod prokreacyjnych, gdyż prowadzą one do zaniku unikalności ludzkiego życia i osobowego charakteru jego przekazywania. Ponadto eliminują w sposób radykalny donacyjny charakter życia człowieka, sprowadzając go do porządku w gruncie rzeczy utylitarne i konsumpcyjnego. W tej sytuacji Magisterium Kościoła stoi na straży humanizmu i jest ostatnim dziś autentycznym obrońcą fundamentalnych praw człowieka. Człowiek pozostaje głównym celem troski Kościoła, choć wydaje się, że wciąż „nakłada ciężary nie do uniesienia, których sam dźwigać nie chce” (por. Łk 11, 46). Jednocześnie uświadamia, że konieczna jest dziś szeroko pojęta ewangelizacja w obszarze praktyki ludzkiej prokreacji, czemu wychodzi naprzeciw encyklika Jana Pawła II o Ewangelii życia.

THE DIMENSION OF GIFT IN HUMAN PROCREATION  
IN THE LIGHT OF JOHN PAUL II'S *EVANGELIUM VITAE*

*Summary*

The ethical aspects of modern biotechnology totally fail to meet the requirements of the idea of personal donation in the area of human procreation. This article provides philosophical and personalistic explanations of some principles of donation, fundamental for human understanding of procreative life. The author argues that the human character of life and of its transmission is founded on personal relationship, on mutual love and self-dedication. From this point of view, the ethical dimension of human procreation should always include the attitude of gift, on being “for” (*pro-creative*) in the act of transmission of life in relation with God's creative act. That excludes biotechnological substitution of the procreative human act by the reproductive procedures of in-vitro fertilization, cloning and genetic engineering. The principle of donation provides strong arguments for the absolute respect of every human life by reason of its origin from loving human persons.